

122
XIII M
C 2276
C 2276

TRZY NAGROBKI

W GNIEŹNIE

FUNDACYI PRYMASA ŁASKIEGO

NAPISAŁ

Dr. Jerzy Mycielski.



W KRAKOWIE,

W DRUKARNI »CZASU« FR. KLUCZYCKIEGO I SP.

pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

/ 1896.

C 2276

TRZY NAGROBKI W GNIEZNI

FUNDACYI PRYMASA ŁASKIEGO.

- 4484 -

TRZY NAGROBKI

W GNIEŹNIE

FUNDACYI PRYMASA ŁASKIEGO

NAPISAŁ

Dr. Jerzy Mycielski.



9122
XXIII

W KRAKOWIE,

W Drukarni »Czasu« Fr. Kluczyckiego i sp.

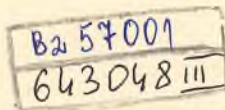
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

1896.

Osobne odbicie z V Tomu Sprawozdań Komisji do bad. hist. sztuki w Polsce.
(Zeszyt IV, od str. XC do XCIII).



2011-03-08



C-2276

NAKŁADEM AUTORA.

Ponieważ każdy kamienny pomnik rzeźbiony w Polsce, poprzedzający rok 1520 a w stylu epoki Odrodzenia wykonany, do rzadkości należy, na wielką tedy uwagę zasługują i bezwarunkowo w zdjęciach dokładnych¹⁾ przypomniane być winny trzy grobowcowe wielkie tablice arcybiskupów gnieźnieńskich w katedrze w Gnieźnie, z których dwa co do czasu pochodzą z samejże połowy rządów dyecezyą arcybiskupa Jana Łaskiego, z lat od 1516 do 1523 r. a odznaczając się jednym typem rzeźby wyłącznie ornamentacyjnej, przedstawiają tylko znacznych rozmiarów herbowne płyty.

X. biskup Korytkowski w dziele swem²⁾ o *Arcybiskupach gnieźnieńskich* mówi, że wracając z soboru lateraneńskiego jesienią roku 1515 przez Węgry i tamże bawiąc w Granie u kardynała arcybiskupa Tomasza Bakacza zamówił Łaski aż sześć nagrobków i swój siódmy, wszystkie z czerwonego marmuru, które znajdują się dotąd w katedrze gnieźnieńskiej, krakowskiej i wrocławskiej, a mianowicie: Krzesława z Kurozwęk biskupa

¹⁾ Dr. HERMANN EHRENBURG, autor nader cennej monografii: *Geschichte der Kunst im Gebiete der Provinz Posen* (Berlin 1893), wydał reprodukcje tych 3, a nadto i 2 innych nagrobków z katedry gnieźnieńskiej, w czasopiśmie węgierskiem: *Archaeologiai Ertesitő*, zeszyt z 15 czerwca 1893 r., wraz z rozprawą, niestety na język węgierski przetłómaczoną p. t.: *Firenzei János Magyar es lengyelorszagi művel* (str. 250—257). Obok kilku reprodukcji innych renesansowych pomników Jana z Florencyi w Węgrzech przechowanych a nader dokładnych, gnieźnieńskie nagrobki, z fotograficznych zdjęć wydane, nie wypadły tam dokładnie i stąd ze wszech miar na ponowną publikację zasługują.

²⁾ T. II, str. 726, 727. Toż samo opowiada i H. ZEISSBERG: *Johannes Laski und sein Testament* (Wien 1874), a za nim H. EHRENBURG: *Geschichte der Kunst im Gebiete der Provinz Posen* (Berlin, 1893), str. 61—67. W ustępie tym całe dzieje tych nagrobków są nader sumiennie traktowane, ale bez niektórych ważnych szczegółów, które tu podajemy.

kujaws. († 1503), brata swego Andrzeja Łaskiego kustosza gnieźn. († 1512), Jana Radlicy biskupa krak., Andrzeja Góry z Mikołajowic, wreszcie Jana Gruszczyńskiego arcyb. gnieźn. i Andrzeja Boryszowskiego arcyb. gnieźn., dwóch zatem poprzedników swoich. Wszystkie miały one w pięć lat dopiero po śmierci prymasa do Polski do-
trzeć, a z niemi i samego Łaskiego nagrobek, co jest jednak niezgodne z prawdą, gdyż zwolna między r. 1518 a 1523 przybywały one do Polski, a w 1523 r. nie był jeszcze gotów tylko grobowiec arcyb. Krzesława, Łaskiego zaś własny budował się właśnie ¹⁾. Reprodukcyę trzech ostatnich podajemy tutaj, ale przytem zastrzeżenie co do ostatniego zwłaszcza twierdzenia uczonego biskupa zrobić nam należy, gdyż jak napis na jednym z nagrobków świadczy, ten w każdym razie dużo wcześniej w katedrze na Wawelu postawiony został, tamte zaś pięć są również wcześniejsze, aniżeli data śmierci prymasa, jak to potwierdzają badania Zeissberga i za nim idącego dr. H. Ehrenberga. Pierwszy z tych grobowców, obydwom uczonym niemieckim nieznany, to grobowiec arcybiskupa Jana Radlicy, którego już dziś w katedrze na Wawelu nie ma i którego też w znanej publikacyi biskupa Łętowskiego ²⁾ się nie znajdzie, który jednak istniał tam jeszcze w w. XVII a napis jego przechował nam Starowolski w swych *Monumenta Sarmatarum* ³⁾. Brzmiał on: »Joannes de Lasco Archiepiscopus Gnesnensis Joanni Radlica Doctori de Radlice Episcopo Crac. Proavo suo, mortuo anno 1392, sepulchrum hoc iustaurat anno 1518«. Umieszcza Starowolski napis ten w dziele swem wśród szeregu nagrobnych napisów w kaplicy Batorego (z których tak wiele do nas doszło) zaraz po napisach na grobowcach kanoników krakowskich Pawła Dembskiego i Pawła Garlińskiego. Zdaje się tedy prawie na pewne, że i ten grobowiec w tej kaplicy znajdować się musiał, a wielka tylko szkoda, że do naszych czasów ani ślad z niego nie został. Data na nim wszakże świadczy, że ten pomnik w każdym razie bardzo wkrótce po powro-

¹⁾ Por. ZEISSBERG j. w. str. 169, 182, 188, i EHRENBURG j. w. str. 65.

²⁾ Katedra na Wawelu, str. 54.

³⁾ Str. 19.

cie Łaskiego z Węgier do Polski przybył, że więc i gnieźnieńskie równocześnie z nim albo bardzo wkrótce po r. 1518 na miejscu przeznaczenia osadzone zostały,



Pomnik Jana Gruszczyńskiego, prymasa od roku 1464—1473
postawiony przez prymasa Jana Łaskiego.

co też poświadczają ustępy z testamentu prymasa, który się pod r. 1523 skarży, że pomnik włocławski jedynie gotów jeszcze nie jest¹⁾.

¹⁾ ZEISSBERG, j. w. str. 180.

Z czterech tablic nagrobnych gnieźnieńskich Łaskiego, które dotąd się przechowywały a z których tu trzy podajemy¹⁾, wymienić należy, idąc chronologicznie co do kolei w rządzie archidiecezya, naprzód grobową tablicę Jana z Iwanowic Gruszczyńskiego herbu Poraj (Róża). Znana to dziejowa postać z XV w., syn Jana Gruszczyńskiego kaszt. sieradz. i Małgorzaty z Naramowic, ur. około r. 1405, biskup kujawski zrazu, przez całe życie ulubieniec króla Kazimierza Jagiellończyka i jego kanclerz, główny aktor w słynnym sporze króla z kapitułą krakowską i Stolicą Apostolską o obsadzenie biskupiej stolicy w Krakowie w r. 1460 — następnie od r. 1463 krótko biskup krakowski po załagodzeniu sporu — wreszcie od r. 1464 do 1473 arcybiskup gnieźnieński²⁾. Ani rodzina ani bezpośredni następca, arcyb. Jakób z Sienna nagrobka mu nie postawili — ale dopiero prymas Łaski, przychylny szczególnie Poraitom; nagrobek wmurowany jest w ścianie nawy północnej katedry, po lewej stronie portalu bocznego, prowadzącego wprost do prezbiterium. Podłużna to tablica z czerwonego marmuru; dwie trzecie jej od góry zajmuje prześliczny wieniec z owoców i liści, otaczający tarcz herbową, na której Róża Gruszczyńskich, pod nią krzyż biskupi i festony z wstęg. Jedną trzecią przestrzeni od dołu zajmuje napis: »Joannes de Lassko archiepus. gnesnen. suo necessario Joanni Gruszczyński archiepo. gnesnen. hunc cypum pōnit, anno 1473 Cracoviae vita functo«. Z boku na tej tarczy znak rzeźbiarza, wedle którego dowieść możnaby może na pewne, który z Włochów na Węgrzech pracujących nagrobek ten tamże wykonał.

Grobowcowa tablica, druga z rzędu, również postawiona przez arcyb. Łaskiego, poświęcona jest pamięci jego bezpośredniego poprzednika, arcybiskupa Andrzeja Boryszowskiego, przy którym, jako już bardzo starym, był Łaski koadjutorem od r. 1504 aż do tegoż śmierci 20 kwietnia r. 1510. Andrzej Boryszowski, herbu Poraj,

¹⁾ Tablica Andrzeja Łaskiego († 1512), umieszczona w posadzce katedry gnieźnieńskiej między nawą środkową a północną boczną w pobliżu grobu św. Wojciecha, tak jest starta przez stopy ludzkie, że reprodukowac jej nie można.

²⁾ X. KORYTKOWSKI: *Arcybiskupi gnieźn.* t. II, str. 328—387.

mniej wybitna to postać na stolicy gnieźnieńskiej; syn Mikołaja z Boryszowic, kaszt. zawichostskiego, ochmistrza królowej Elżbiety Austriaczki, urodzony około



Pomnik Andrzeja Boryszewskiego (1510—1536) postawiony przez prymasa Jana Łaskiego.

r. 1435 — był od 1493 r. arcybiskupem lwowskim, a po śmierci kardynała Fryderyka Jagiellończyka od 1503 r. arcybiskupem gnieźnieńskim¹⁾. Łaski funduje mu na-

¹⁾ Tamże, t. II, str. 542—549.

grobną tablicę, formą podobną do poprzedniej, a wmurowaną w katedrze w ścianie południowej nawy bocznej, po prawej stronie drzwi do prezbiterium. Tablica to znowu podłużna, z czerwonego marmuru, a układ również pełen prostoty, szlachetności i wdzięku. Górne dwie trzecie części jej tworzy także bogaty wieniec z liści, owoców i kłosów, więcej tylko zbity od poprzedniego i mniej przez to lekki; od dołu i od góry festony z wstążek; w środku tablica herbowa z Porajem, złożona także na krzyżu biskupim; na dolnej tarczy, napis: »Joannes de Lasko arciepus. gnesnen. adoptionis memor antecessori suo Andreae Rosa de Borzyschiviche, anno 1510 die 20 aprilis mortuo, sarcophagum marmore decorat«. Słowa: »Adoptionis memor« oznaczają niezawodnie wdzięczność za koadjutoryę, bardzo tu zrozumiałą. Jak poprzednia, tak i ta tablica czaruje swym szlachetnym stylem epoki Odrodzenia, prostym i pełnym miary, a bardzo przypomina ornamentykę rzeźbioną Jagiellońskiej kaplicy.

Wreszcie trzeci grobowiec tego samego typu, z poprzednim nieledwie identyczny, to tablica samegoż prymasa Jana Łaskiego, za życia jego około r. 1520 na cmentarzu przy fundowanym przezeń kościele św. Stanisława w Gnieźnie zrazu postawiona. Potężna postać prymasa Jana Łaskiego, którego rządy arcybiskupie 20 lat panowania Zygmunta I wypełniają, nie potrzebuje tu objaśnień bliższych. Urodzony w marcu r. 1455, jako syn Andrzeja Łaskiego, zostawił Jan trwałe swe ślady w dziejach państwa i arcybiskupstwa, które za jego staraniem otrzymało od papieża Leona X. bullą z 25 lipca 1515 r. tytuł *legati nati* dla prymasa polskiego. Umarł Łaski, złamany swym głośnym procesem, 19 maja r. 1531 w 72 roku życia. Będąc w Rzymie na soborze w r. 1515 zabrał stamtąd ziemię z cmentarzów Campo Santo i św. Grzegorza, które ongi przez cesarową Helenę posypane były ziemią z Jerozolimy na 270 okrętach sprowadzoną, i kazał nią posypać cmentarz w Gnieźnie i przy kościele w rodzinnem Łasku; dusze zmarłych, spoczywających na tych świętych miejscach, miały doznawać tych samych odpustów, co na owych rzymskich cmentarzach — i dlatego to nakazał

on w r. 1516, ażeby tam i jego zwłoki pogrzebane zostały. Tak się też stało rzeczywiście, a kamień grobowy w cmentarnym kościele św. Stanisława wmurowany



Pomnik Jana Łaskiego, prymasa od r. 1510—1531, wykonany przez Jana z Florencyi, czego dowodzi napis na dole: Joannes Florentinus me fecit a. 15...

został; gdy kościół ten jednak w XVIII w. ruiną grożący na rozkaz arcyb. Ostrowskiego w r. 1778 rozebrano, kapituła wzniosła na tem samym miejscu piramidę z cegły, 8 metrów wysoką z krzyżem żelaznym na górze, i w jej podstawę wmurowano nagrobek prymasa Ła-

skiego, o którym mowa ¹⁾. — Tablica ta najpiękniejsza jest z wszystkich trzech i najszlachetniejsza w stylu i w wykonaniu. Dwie trzecie znów zajmuje wieniec z owoców, liści i kłosów, a tylko znacznie on lżejszy od poprzednich i wstęgami lekko poprzewiązywany, które po rogach w festony się zwijają. W środku wieńca tarcz z Korabiem Łaskich, spoczywa znów na krzyżu biskupim; napis na tablicy u dołu brzmi, jak następuje, a treścią swą tłumaczy również nader pięknie ową ziemię świętą z Rzymu przez prymasa przywiezioną: »Johannes de Lasko, ex cancellario regni archiepiscopus gneznensis, legationis nate auctor, terram figuli ex Urbe et ab Hierosolymis inducit, qua cimiterium hoc conspergit et urnam glebae suae hoc loco ponit, moritur tandem anno 1531«, u dołu zaś napis architektury rzeźbiarza: »Joannes Florentinus me fecit a. MD....«

Na tej tedy trzeciej tablicy, na której data śmierci prymasa dopiero po r. 1531 dodaną została, mamy już i pewny podpis rzeźbiarza, owego tak mało dotąd znanego Jana z Florencyi, który niezawodnie był twórcą i trzech poprzednich tak bardzo do tego układem i fakturą podobnych, jak wszystkich wogóle grobowców, które mu Łaski w r. 1515 w Granie obstałował.

Dr. Hermann Ehrenberg w książce swej o *Dziejach sztuki w dzisiejszem Księstwie Poznańskiem* nader skrętnie zebrał wszystkie autentyczne dane o Janie z Florencyi i podał również na innem miejscu ważne szczegóły o jego artystycznej działalności na Węgrzech. Główne jego utwory pozostały dotąd w miejscowości Menyö, niedaleko W. Waradyna (Nagy-varad), gdzie przy gotyckim kościele znajduje się portal z czerwonego marmuru w czystym stylu wczesnego Odrodzenia z datą r. 1514, wzniesiony kosztem Stefana Deshazy; dalej w tym samym kościele jest odłamek renesansowego ołtarza i Sakramentshäuschen w tym samym stylu, a w muzeum biskupiem w W. Waradynie znajduje się także sama chrzcielnica z tego kościoła, ta już z napisami: »Johannes Fiorentinus me fecit«, — i »Hoc opus Stephanus Deshazy de Menyew aliasus Jayczensis, nunc

¹⁾ Tamże, t. II, str. 581—739.

archiepiscopatus Strigoniensis et praepositus Waradiensis fecit fieri anno Domini 1515«. Wszystkie te utwory Jana z Florencyi wydał dr. Ehrenberg w wybornych reprodukcjach w swej węgierskiej rozprawie: *Firenzei Janos Magyar-es lengyelorszagi müvel*, w której nadto znajduje się jeszcze i podobizna grobowcowej tablicy Grzegorza Forgacha, postawiona mu przez brata Piotra Forgacha Kalendis Octobris 1515 r., a podpisana: »Joannes Fiorentinus me fecit MDXVI«¹⁾. Nagrobek ten układem swym i podziałem jest zupełnie identyczny z tablicami gnieźnieńskimi: w górnej połowie pola znajduje się w rzeźbionem kolistem obramieniu, naśladującym wiszący na kółku a górą festonami z wstążek ozdobiony medalion, w środku z tarczą herbową starożytnego rodu Forgachów, w dolnej zaś części napis zupełnie tak samo na podobnej ryty kwadratowej tablicy, jak na gnieźnieńskich nagrobkach; podpis Jana z Florencyi wreszcie umieszczony tu tak samo, jak na tablicy prymasa Łaskiego. Wszystkie te szczegóły ilustrują wymownie nasze gnieźnieńskie pomniki i rzucają ważne światło na stosunki artystyczne między Polską a Węgrami, a nadto cecha ich jedna nader wybitna charakteryzuje jeszcze jaskrawiej to ich madziarskie pochodzenie, na co prof. M. Sokołowski zwrócił naszą uwagę. Artysta Włoch, podobnie jak w nagrobnej tablicy Forgacha, tak i w grobowcach przez polskiego prymasa zamówionych, zastosował się w zupełności do zwyczajów węgierskich, o czym świadczy cały ich układ i owa przewaga herbu, która tak wybitnie i średniowieczne i renesansowe prawie wszystkie pomniki węgierskie cechuje, a której to ważnej cechy Dr. Ehrenberg w utworach pomnikowych Jana z Florencyi nie dostrzegł. Wystarczy je porównać tylko z całym szeregiem nagrobnych tablic, publikowanych w dziele p. t.: *Alte Grabdenkmäler aus Ungarn. Ein Beitrag zur Kunst- und Culturgeschichte von Geza von Csergheö und Josef von Csonna. Mit 25 Illustrationen* (Budapest 1890). Już w XIV wieku mają węgierskie grobowce, jak z książki tej jasno widać, swój bardzo wybitny typ, wyłącznie heraldyczny, od-

¹⁾ *Archaeologiai Ertesítő*, zesz. z 15 czerwca 1893 r., str. 253.

rębny, czysto węgierski układem swym i umieszczaniem pod herbami aż po koniec wieku XV napisów literami gotyckimi. Pierwszy z publikowanych tam nagrobków, już zupełnie w stylu Odrodzenia wykonany a od poprzednich gotyckich całkiem różny, to tablica pamiątkowa w katedrze w Koszycach odnaleziona ¹⁾ a poświęcona Włochowi rodem, Tadeuszowi Lando z Ferrary, kustoszowi kapituły ostrzychomskiej (Gran), zmarłemu w r. 1512. Jest ona z czerwonego marmuru, podzielona na dwie nierówne części, z których na $\frac{2}{3}$ umieszczony herb z tarczą na wstęgach spoczywającą, a na $\frac{1}{3}$ części położony napis. Podobnym zupełnie do poprzedniego jest także nagrobek biskupa waradyńskiego Zygmunta Thurzona ²⁾, który nauki swe za młodu w Padwie odbywał a zmarł również w r. 1512. Tak te dwa grobowce — twierdzą autorowie książki — jak i odmienny już nieco, wspaniały nagrobek Stefana Mariassy ³⁾ z tego samego czasu, robili niezawodnie artyści Włosi, sprowadzeni na Węgry naprzód przez Macieja Korwina i tamże na Spiżu i w północnych komitatach pracujący. Cały szlachetny ich styl wczesnego renesansu świadczy o tem niezbiecie, a tylko dawny typ węgierski, wyłączenie heraldyczny, w utworach ich pozostał. Włosi ci i po śmierci Korwina pozostali tam niezawodnie, a do nich garnęli się i nowi, otoczeni również opieką wdowy po królu Macieju, a pierwszej żony Władysława Jagiellończyka, Beatryxy Arragońskiej, której wspaniałe płaskorzeźbione popiersie z białego marmuru, jako pendant do popiersia Korwina, muzeum wiedeńskie posiada. A pracując tam dłużej dalej, zachowali oni tylko ów uświęcony węgierski rodzaj herbowych nagrobków i takowy aż do Polski w wyżej opisanych tablicach przenieśli. Piękniejsze one tylko znacznie, wytworniejsze i ozdobniejsze od znanych węgierskich z tego samego czasu, a jedynie od takowych co do daty nieco późniejsze; ostatni zaś przez owego Jana z Florencyi napewne rzeźbiony, już na pełny rozkwit renesansu także i na Węgrzech

¹⁾ Str. 66—69.

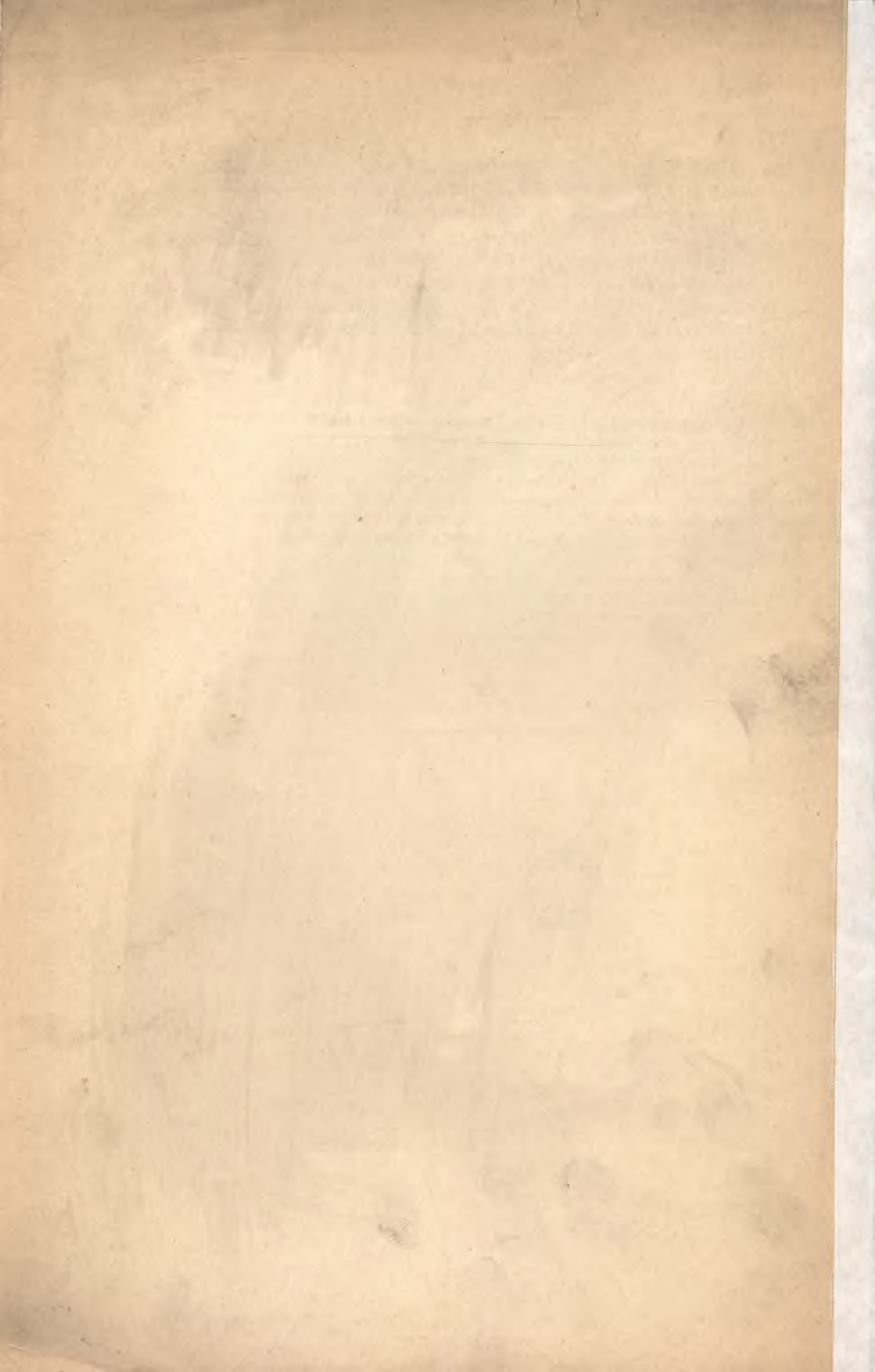
²⁾ Str. 69—74.

³⁾ Str. 74—79.

przypada¹⁾. W każdym razie wszystkie trzy zawdzięcza sztuka u nas prymasowi Łaskiemu, którego potężną i surową postać tem jasnem oknem na renesans współczesny oświeca i dodaje mu nowy rys wybitny z tego zachodu, jakiego politykę polską tak surowo potępiał, będąc antagonistą jawnym polityków dworu, miękkich humanistów, którzy hołdem pruskim i zgodą z Habsburgami naczelne Polski na zachodzie stanowisko do grobu złożyli.

¹⁾ Przypisywany przez Dr. H. EHRENBBERGA również Janowi z Florencyi grobowiec Macieja Drzewickiego, arcybisk. gnieźn. † 1535 r., też w katedrze gnieźnieńskiej znajdujący się, mimo podobieństwa układu, zdaje mi się jednak być dziełem innego gorszego dłuta, choć ornamentyką w pewnej mierze poprzednie tablice przypomina, jak również grobowiec kanonika Erazma Mielnińskiego († 1574 r.) tamże niezawodnie pod wpływem utworów Jana z Florencyi powstał. Styl ich już jednak o wiele jest mniej wykwinny, znacznie zawilszy przez ilość pomnożoną herbów (na pierwszym 5, na drugim 4), a faktura też o wiele pobieżniejsza, chuda i płytka. I te dwie tablice publikował autor w reprodukcjach dosyć zamazanych w *Archaeologiai Ertesitő* j. w., str. 253, 254.







Biblioteka Śląska w Katowicach
ID: 0030001536662



III 643048